Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.810 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 281 (2581) Wtorek, 24. XI. 1959 r. Cena 50 gr

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WITA Z ZADOWOLENIEM POPRAWĘ W SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

ARSZAWA (PAP) 23. 11.
d przewodnictwem prof Stanisława Kulczyńskiego adowało 23 bm. rozsze- e Prezydium Ogólnopol go Komitetu Pokoju. lównym tematem posie- ia było zajęcie stanowi- przez polski ruch poko w najbardziej interesują- opinię publiczną pro- nach międzynarodowych. estnicy posiedzenia pod- w tej sprawie uchwałę eczeństwo polskie — czy- na początku uchwały — z abiaca uwaga śledzi rozwój acji międzynarodowej i wita aiwiększym zadowoleniem ie zmiany, jakie w niej dzą. chwała podkreśla dalej, że eczeństwo polskie z zaintere- aniem śledziło rozmowy pre- ra Chruszczowa z prezyden- Eisenhowerem które stwo- y klimat polityczny na ecie. Uchwała stwierdza, że ezycie rozbrojeniowe ZSRR ozyły przed narodami pory- ące perspektywy uwolnienia od ciężaru wyścigu zbrojeń ory wojny. Społeczeństwo ie z całą energią popiera powszechnego rozbrojenia. chwała wskazuje, że w tej ecii godnym ubolewania jest awanie nadal intensywnych ień NRF. Jako przykład dla- ia sił pokojowych w tym ie uchwała przytacza proces ilicko działaczom ruchu po- w w Düsseldorfie. zakończeniu uchwała oma- program obchodów rocznic ństw najwybitniejszych po- w w historii nauki, kultury i ki, które odbędą się w roku ym. Obchodzona będzie ty innymi 150 rocznica uro- Fryderyka Chopina.

Młodzi będą współzawodniczyć o tytuł brygady pracy socjalistycznej

Prezydium CRZZ i KC ZMS podjęły wspólną uchwałę w sprawie współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej.

Do zadań zespołów produkcyjnych, które przystępują do współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej należy walka o większą, lepszą i tańszą produkcję, m. in. poprzez osiąganie wyższych wskaźników produkcyjno - ekonomicznych oraz dążenie do uporządkowania norm.

Projekt budżetu — już w Sejmie

- Dochody — 195 mld zł
- Wydatki — 193,3 mld zł

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

Do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy budżetowej oraz budżetu centralnego na rok 1960.

Przed pierwszym czytaniem na sesji plenarnej Sejmu (25 bm.) przedłożone zostaną jeszcze propozycje niektórych poprawek związanych z ostatecznym tekstem projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym.

Podajemy tylko niektóre najważniejsze liczby naszego przyszłorocznego budżetu. Budżet państwa w roku 1960 zamknie się kwotami: po stronie dochodów — blisko 195 mld zł, a po stronie wydatków — 193,3 mld zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie zatem przeszło 1.6 mld zł. Jeśli idzie o budżet centralny to jego dochody ustalone zostały w wysokości 169,5 mld zł, wydatki zaś na sumę — 167,9 mld zł.

Najpoważniejszą pozycję dochodów budżetu państwa na rok 1960 stanowią dochody z gospodarki uspołecznionej — ponad 138 mld zł.

Również po stronie wydatków najwięcej przeznacza się na gospodarkę narodową. Wydatki związane z finansowaniem jej rozwoju przekroczą kwotę 100,4 mld zł. Na oświatę i wychowanie przeznaczymy 10,2 mld zł, ubezpieczenia społeczne — 22.9 mld zł, różne świadczenia socjalne — 1,5 mld zł, na obronę narodową — 15,3 mld zł.

W przyszłym roku pociągi z Moskwy przez Warszawę do Paryża i Londynu

MOSKWA (PAP) 23. 11.

Ministerstwo Komunikacji ZSRR zamierza wprowadzić w roku 1960 bezpośrednią komunikację pasażerską z Moskwy do Paryża. Pociągi pospieszne na tej linii kursować będą przez Warszawę, Berlin, Hannower i Liège.

Projektowane jest również połączenie kolejowe między Moskwą a Londynem. Trasa tej linii przebiegać będzie przez Warszawę, Berlin, Hannower, Osnabrück, Utrecht do portu holenderskiego Huck Van Holland. Prom przewiezie pociąg do brytyjskiego miasta Harwich, skąd uda się bezpośrednio do Londynu.

Tokio rozpoczął się sezon świąteczny. Pojawiły się pierwsze choinki na wystawach sklepowych. Fot. — CAF

Delegacja amerykańska powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

Bawiąca z rewizytą w Polsce delegacja USA z ministrem Handlu **Frederickiem M. Muellerem** po zwiedzeniu Krakowa, Nowej Huty, Oświęcimia, Górnego Śląska, Poznania i Wybrzeża powróciła 23 bm. do Warszawy.

W godzinach przedpołudniowych delegacja została przyjęta przez wiceprezesa Rady Ministrów **Piotra Jaroszewicza.**

Podczas wizyty obecny był minister Handlu Zagranicznego **Witold Trąmpczyński**, wiceminister Przemysłu Ciężkiego **Franciszek Kaim**, wiceprzewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej z Zagranicą **Roman Fidelski.**

Delegacja USA złożyła następnie wizytę ministrowi Handlu Zagranicznego **Witoldowi Trąmpczyńskiemu.** Podczas wizyty obecny był wiceminister tego resortu **Franciszek Modrzewski.**

Członek delegacji USA wiceminister Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej pani **Bertha Adkins** złożyła ponadto wizytę ministrowi Zdrowia prof. **Rajmundowi Barańskiemu** i ministrowi Pracy i Opieki Społecznej **Stanisławowi Zawadzkiemu.**

Tym razem nie odnaleziono zasobnika

WASZYNGTON (PAP) 23. 11.
Podano do wiadomości, że nictwo i flota amerykań- zakończyły bezskuteczne poszukiwania zasobnika ry oddzielił się od „Dis- werera VIII" i spadł do nu Spokojnego.
Amerykanie przeprowa- ili już 8 nieudanych prób chwycenia zasobników

POGODA

Dziś — pochmurno i mglisto. Temperatura maksymalna +2 st. JUTRO — bez większych zmian.

Przed Kongresem ZSL

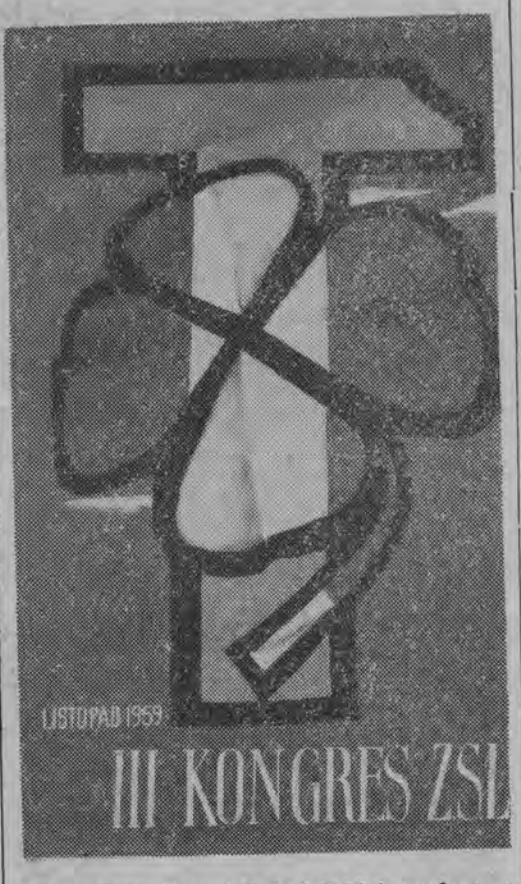

Plakat Ewy Frysztak-Lubelskiej wydany z okazji III Kongresu ZSL przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą.
Fot. CAF

Delegacja KC ZMS u ministra Oświaty

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

23 bm. minister Oświaty **Wacław Tułodziecki** przyjął delegację Komitetu Centralnego ZMS z I sekretarzem — **Marianem Renke.** W czasie spotkania omówiono najważniejsze zagadnienia związane z działalnością ZMS w szkołach oraz problematykę pracy oświatowej ZMS wśród młodych robotników.

List weteranów Rewolucji Październikowej do tow. Gomułki

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

W Warszawie odbyło się zebranie działającej przy ZG ZBoWiD komisji weteranów Rewolucji Październikowej. Zebrani wystosowali list z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego PZPR i I sekretarza KC Władysława Gomułki.

„Dziś, żyjąc w niepodległej, Ludowej Ojczyźnie zapewniamy Komitet Centralny naszej Partii i Ciebie Towarzyszu Wiesławie — czytamy m. in. w liście — **że podobnie jak w walkach zbrojnych nie szczędziliśmy krwi, tak do końca naszego życia nie będziemy szczędzić naszych sił dla utrwalenia historycznych, politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych zdobyczy naszego narodu, dla zacieśniania sojuszu robotniczo - chłopskiego jako podstawy naszej władzy i dla dalszego rozwijania braterskiej przyjaźni z wielkim Krajem Rad".**

NEHRU: Polityka Indii nie ulegnie zmianie

MOSKWA (PAP) 23. 11.

Jak donosi agencja TASS z powołaniem się na radio delhijskie, premier Indii Nehru oświadczył w niedzielę podczas politycznej konferencji Partii Kongresowej w Delhi, że nie może być mowy o zmianie podstawowych kierunków polityki zagranicznej rządu indyjskiego. Ludzie, którzy obecnie domagają się zmiany polityki niewiązania się z blokami i szukania pomocy u innych w obronie integralności terytorialnej kraju zajmują niesłuszne stanowisko. Ilekroć w przeszłości Indie zwracały się o pomoc i obronę do innego państwa, zawsze państwo to uzyskiwało panowanie nad narodem indyjskim.

Perspektywy hodowli

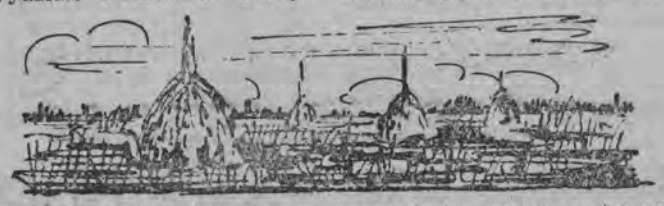

W CZASIE rozmów z niektórymi działaczami gospodarczymi na temat perspektyw rozwoju hodowli, dochodzi się do wniosku, że reprezentują oni ciekawe stanowisko. Między innymi kierownik sekcji produkcji zwierzęcej przy Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN twierdzi, że w naszym województwie wzrost wartości użytkowej inwentarza żywego zależy przede wszystkim od racjonalnego żywienia.

A dla poparcia swego twierdzenia podaje następujący przykład: przeciętna wydajność mleka od jednej krowy wynosi na Białostocczyźnie 1750 litrów rocznie; są jednak wypadki, że odpowiednio żywione krowy rasy czerwonej przynoszą rocznie 4 tys. litrów mleka.

Nie trzeba zresztą daleko szukać: w PGR Rudka uzyskuje się średnio 2.800 l mleka rocznie od jednej krowy.

GŁÓWNE OGNIWO

A więc nie będzie chyba błędem, jeżeli powiemy, że gospodarka paszowa stanowi główne ogniwo, za które należy uchwycić i od którego trzeba by zacząć robotę.

Gospodarka paszowa w naszym województwie na okres lat 1960—1965 przybrała już określone kształty wyrażone w liczbach i wskaźnikach. Zanim o nich powiemy, nie od rzeczy będzie prześledzić najważniejsze dane dotyczące wzrostu pogłowia zwierząt na obszarze 100 hektarów użytków rolnych.

Planujemy osiągnięcie w 1965 roku 45,8 sztuki bydła, 71,5 sztuki trzody chlewnej, 24,7 sztuki owiec. Natomiast pogłowie koni zmniejszy się do 12,4 sztuki na 100 ha. Wiadomo — bardziej opłacalne są konie mechaniczne.

Osiągnięcie zaplanowanych wskaźników wzrostu pogłowia zwierząt wymaga oczywiście przygotowania odpowiedniej ilości pasz. Rezerwy województwa białostockiego są pod tym względem poważne.

Zmeliorowane i zagospodarowane łąki mają przynieść w 1965 r. ponad 1.200 tysięcy ton siana. Zielonki i inne uprawy soczyste oblicza się na ponad 5.120 tys. ton. Ziemniaki na paszę wzrosną do ponad 1.150 tys.

Ciąg dalszy na str. 3

Polskie „Żubry"

Zakłady Samochodowe w Jelczu rozpoczęły produkcję nowego polskiego samochodu ciężarowego „Żubr". Dotychczas ukończono już serię prototypową w ilości 7 sztuk. Do końca roku opuścić ma zakłady dalsze 25 sztuk. „Żubr" będzie produkowany systemem półpotokowym (nie taśmowym). Plan na rok 1960 przewiduje wyprodukowanie 200 sztuk, w 1961 — 700 sztuk, a w 1962 już 1.200. „Żubr" jest wozem bardzo silnym o nośności 8 ton — ale z łatwością ciągnie przyczepę z dodatkowymi 7 tonami ładunku. Szybkość do 80 km/godz. Silnik wysokoprężny „Diesel" zużywający 19 do 24 litrów ropy na 100 km. Posiada szeroką i wygodną kabinę — a ponieważ przeznaczony jest na dalekie trasy, zajdują się w niej dwa łóżka podwieszane tapczany dla drugiej zmiany kierowców. Dwa rodzaje reflektorów: normalne i przeciwmgłowe. Opony ze „Stomilu". Cała część całkowicie polskiej konstrukcji i produkcji.

NA ZDJĘCIU: „Żubr".
CAF — fot. Wolszczuk

Odprężenie działa

Brazylia chce handlować z ZSRR

PARYŻ (PAP) 23. 11.

Agencja France Presse donosi, że rząd brazylijski postanowił wysłać pod koniec bieżącego miesiąca delegację handlową do Moskwy w sprawie zawarcia układu handlowego.

Komentator agencji uzasadnia w szczególności decyzję rządu brazylijskiego pomyślną ewolucją sytuacji międzynarodowej w kierunku odprężenia. Wiadomo bowiem, że od 1947 r. Związek Radziecki i Brazylia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

Kompozytorzy radzieccy w Meksyku

NOWY JORK (PAP) 23. 11.

Do stolicy Meksyku przybyli kompozytorzy radzieccy — Szostakowicz i Kabalewski, którzy wezmą udział w organizowanym tam festiwalu muzyki rosyjskiej.

Rozwój hodowli głównym zadaniem spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

Prezydium Krajowej Rady Spółdzielniczości Produkcyjnej na swym ostatnim posiedzeniu omówiło uchwały III Plenum KC PZPR. Prezydium uznało, iż najpilniejszym zadaniem zespołowych gospodarstw chłopskich jest w chwili obecnej rozwój hodowli oraz zwiększenie plonów roślin okopowych i pastewnych.

Komentarz dnia

DIALOG FRANCJA — ALGIERIA

Tymczasowy rząd algierski ogłosił listę swoich delegatów na rokowania z Francją. W skład delegacji wchodzi — jak wiadomo — pięciu przywódców Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego z Ben Bellą na czele, którzy przebywają obecnie w więzieniu francuskim. Prezydent Francji — de Gaulle odrzucił już taki skład delegacji algierskiej, motywując to tym, że chce pertraktować ze stroną walczącą. De Gaulle nie chce więc zaliczyć do strony walczącej tych, którzy w wyniku walki stali się więźniami. A przecież Ben Bella, przed uprowadzeniem go przez francuskie władze wojskowe, był naczelnym dowódcą powstańców algierskich. Czy nie należy on do strony walczącej?

Warto w związku z tym przypomnieć, że mocarstwa kolonialne już nieraz musiały rokować z więźniami lub byłymi więźniami ze swych kolonii. Na przykład premier Indii — Nehru i premier Ghany — Nkrumah — zanim stanęli na czele niepodległych państw, przesiedzieli długie lata w więzieniach brytyjskich.

Zresztą, jeśli już mowa o składzie delegacji algierskiej, to trzeba zaznaczyć, iż istnieje możliwość całkowitej lub częściowej zmiany tego składu. W tym duchu wypowiedział się obrońca Ben Bella — marokański adwokat Hachemi Cherif, który uważany jest za łącznika między rządem algierskim, a przywódcami FWN więzionymi we Francji.

Poza składem delegacji, między Francją a rządem algierskim istnieją także różnice zdań co do samego przedmiotu rokowań. Rząd algierski oświadczał już nieraz i potwierdził to ostatnio, że nie zgodzi się na zawieszenie ognia, jeśli nie odbędą się przedtem rozmowy na temat prawa Algierii do samostanowienia. Rząd francuski utrzymuje natomiast, że na ten temat nie będzie rokował z powstańcami, lecz sam ustali zasady, na jakich odbędzie się referendum w Algierii.

Mimo tych sprzeczności rzeczą niewątpliwie pozytywną jest sam fakt nawiązania dialogu Francja — Algieria, chociaż wymiana poglądów nie odbywa się jeszcze w bezpośrednich rozmowach, lecz poprzez przemówienia i oświadczenia obu stron. Mówiąc o perspektywach załatwienia problemu algierskiego trzeba pamiętać o tym, że Francji zależy obecnie, jak chyba nigdy, na zakończeniu wojny w Algierii. Po pierwsze ze względu na olbrzymie wydatki, jakie ona pochłania, a po drugie — ze względu na konieczność wzmocnienia pozycji Francji w świecie przed konferencją na najwyższym szczeblu.

(w-z)

Agencja Reutera donosi:

Spotkanie na szczycie odbędzie się w okresie 25 kwietnia-31 maja

PARYŻ (PAP) 23. 11.

Jak donosi paryski korespondent agencji Reutera powołując się na informacje z kół zbliżonych do rządu francuskiego, rządy trzech mocarstw zachodnich postanowiły po przekonsultowaniu tej sprawy z rządem NRF zaproponować jako datę konferencji na najwyższym szczeblu okres między 25 kwietnia i 31 maja.

Również paryski dziennik „Monde" wymienia datę 25 kwietnia jako ewentualny termin konferencji. Ostateczna decyzja w tej sprawie — jak podkreśla dziennik zapaść ma jednak na paryskiej konferencji szefów rządów państw zachodnich 19 grudnia. „Monde" przypuszcza, że data 25 kwietnia odpowiadałaby również Związkowi Radzieckiemu.

Rzecznik rządu NRF von Eckardt także oświadczył, iż Zachód zamierza zaproponować jako termin konferencji na najwyższym szczeblu koniec kwietnia lub początek maja.

LONDYN (PAP) 23. 11.

Według późniejszych informacji agencji Reutera, w brytyjskich kołach miarodajnych zaprzecza się, jakoby Stany Zjednoczone, Francja, W. Brytania i NRF doszły już do porozumienia co do daty konferencji na najwyższym szczeblu.

Przedstawiciele powstańców wezmą udział w debacie algierskiej

Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, iż trzech przedstawicieli algierskiego ruchu narodowego uzyskało wizy wjazdowe od władz USA i przybędzie do Nowego Jorku dla wzięcia udziału w debacie nad problemem algierskim. Debata w tej sprawie rozpocznie się przypuszczalnie za 2 tygodnie w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego.

*

KAIR (PAP) 23. 11.

Minister kultury w tymczasowym rządzie algierskim El Madani oświadczył w niedzielę w Kairze, iż wojna będzie kontynuowana, dopóki Francja nie zgodzi się na omówienie z przedstawicielami powstańców problemu samostanowienia dla narodu algierskiego i sprawy gwarancji niezbędnych dla swobodnej realizacji zasady samostanowienia narodu.

Pisarz NRD pobity przez nazistów

BERLIN (PAP) 23. 11.

Jak donosi z Hamburga agencja ADN, 69-letni dramaturg i pisarz Paul Moering pobity został w sobotę przez nazistów na stacji kolejki podziemnej w Hamburgu, ponieważ zaprotestował przeciwko temu, że czterech młodych Niemców w przedziale kolejki podziemnej wyśpiewywało hitlerowskie pieśni „Horst-Wessel Lied" i „Heute gehoert uns Deutschland und Morgen die ganze Welt". (Dziś należą do nas Niemcy, a jutro cały świat).

Jak w Niemczech za czasów Hitlera

LONDYN (PAP) 23. 11.

Portugalski działacz polityczny gen. Umberto Delgado, który przybył w sobotę do Londynu, oświadczył na konferencji prasowej, że obecna sytuacja w Portugalii przypomina sytuację w Niemczech za czasów Hitlera. Reżim Salazara jest reżimem policyjnym. Krajowi narzucono średniowieczny system życia. Według słów Delgado, 3/4 ludności Portugalii odnosi się wrogo do obecnego rządu.

Nadużycia w armii amerykańskiej

NOWY JORK (PAP) 23. 11.

Jak podaje dziennik „New York Post" połączona komisja gospodarcza Kongresu amerykańskiego rozpocznie w przyszłym miesiącu przesłuchania w sprawie wykrytych nadużyć we wszystkich trzech rodzajach armii amerykańskich, tj. armii lądowej, marynarce i lotnictwie.

Przesłuchanie przez główne biuro księgowości oraz przez kontrolera generalnego sprawozdania wykazały — pisze dziennik — duże marnotrawstwo funduszów wojskowych, wynikające z płacenia wygórowanych cen, nieraz o 30 proc. wyższych od ustalonych na rynku, za nabywane artykuły.

Rozczarowani chcą wrócić z NRF do Polski

WARSZAWA (PAP) 23. 11.

W ciągu ostatnich miesięcy stale zwrasta liczba podań i listów, które napływają z NRF do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych w województwach zachodnich i północnych naszego kraju od wielu obywateli NRF, którzy opuścili Polskę w ramach akcji łączenia rodzin niemieckich, a obecnie zwracają się z prośbą o zezwolenie na powrót.

Listy i podania, zwykle bardzo obszerne, pochodzą od ludzi o różnej pozycji społecznej w różnym wieku. Wspólny jest jednak we wszystkich listach ton głęboko bolesnego rozczarowania. W szczególności młodzież, która wyjechała do NRF, znalazła się w kłopotliwej sytuacji. W podaniach i listach młodych ludzi od 20 do 25 lat jednym z argumentów uzasadniających powrót do Polski jest fakt ukończenia szkoły polskiej, a często studiów wyższych. Znalezienie odpowiedniej pracy i uzyskanie dobrej pozycji społecznej jest dla nich w NRF bardzo trudne lub prawie niemożliwe.

KLUB KAWALERÓW

Na wyspie Djursland (Dania) powstał klub kawalerów, który zrzesza panów zaawansowanych wiekiem i stawia sobie za cel „wspólną obronę przed agresywnością kobiet" oraz walkę z systemem podatkowym, który dyskryminuje stan kawalerski.

ZOSTAWIŁ 4 MILIONY DOLARÓW

Znany amerykański reżyser i producent filmowy Cecil B. de Mille pozostawił fortunę w wysokości przeszło 4 mln dolarów.

„DIANA DORS 11" SKACZE W DAL 655 CM.

„Rekord olimpijski" w skoku w dal pobiła południowo-afrykańska żaba „Diana Dors 11", osiągając w czasie skoków w miejscowości Kisburz, w pobliżu Johannesburga odległość 6,55 m.

MIĘDZYNARODOWY MARATON SPANIA

Marcia Michels z Milwauke zwyciężyła w międzynarodowym maratonie spania pokonując dwóch mężczyzn i jedną dziewczynkę startujących w finale tej imprezy.

Pani Michels spała 136,5 godziny. W czasie trwania konkurencji śniadym dodawano punkty w karnie za chrapanie oraz za mówienie przez sen.

12-LETNI OLBRZYM

W miejscowości Kurdal w Kazachstanie mieszka 12-letni olbrzym Sasza Malawin, który ma 178 cm wzrostu i waży 89 kg. Szerokość klatki piersiowej chłopca, który w rozwoju fizycznym daleko wyprzedził wszystkich swych rówieśników wynosi 75 cm.

KOMPLEKS NIŻSZOŚCI...

40-letnia Constance Gamble oddała swego 4-letniego psa Hutcha do psychiatrów londyńskich, by wyleczyli go z kompleksu niższości.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

To oryginalne zdjęcie przedstawia sześć bezczynnych amerykańskich transportowców rudy podczas trwania przerwanego niedawno strajku pracowników amerykańskiego przemysłu stalowego. Fot. — CAF

Ze świata

● **BONN.** — Deputowany do Bundestagu z FDP, dr Dehler zapowiedział ustąpienie z pierwszego przewodniczącego Wolnej Partii Demokratycznej dr Reinholda Maiera.

● **LEOPOLDVILLE.** — Belgijski minister do spraw Kongo i Ruanda - Urundi de Schrijver przybył do Leopoldville. Ma on odbyć serię konferencji z przywódcami tamtejszych organizacji politycznych i reprezentantami ludności.

● **PRAGA.** — Jak podała agencja CTK prezydent Gwinei Sekou Toure odwiedzi Czechosłowację w końcu bm.

● **HAWANA.** — Kubańskie związki zawodowe obradujące na zjeździe w Hawanie postanowiły wycofać się z Międzynarodówki Organizacji Regionalnej.

Laureat nagrody Goncourtów

Laureatem tegorocznej nagrody Goncourtów został André Schwarzbart za książkę „Je dernier des Justes" (Ostatni ze sprawiedliwych). Fot. — CAF

Krytyka programu badań kosmicznych USA

NOWY JORK (PAP) 23. 11.

Amerykańskie czasopismo kół przemysłowych „Fortune" wystąpiło w ostatnim numerze z ostrą krytyką amerykańskiego programu badań kosmicznych podkreślając, że Stany Zjednoczone bezwarunkowo muszą prześcignąć Związek Radziecki na polu nauki, jakkolwiek — według oceny czasopisma — Związek Radziecki w chwili obecnej ma zapewnioną przewagę w tej dziedzinie co najmniej na okres pięciu lat.

Sąd grecki odrzucił prośbę o rewizję procesu

Monolisa Glezosa

ATENY (PAP) 23. 11.

Apelacyjny sąd wojskowy w Atenach odrzucił prośbę o rewizję procesu Manolisa Glezosa i jego sześciu współoskarżonych.

Ambasador ZSRR odwiedził prez. Gronchiego

RZYM (PAP) 23. 11.

W dniu 23 bm. ambasador ZSRR we Włoszech S. Kozyriew odwiedził prezydenta Republiki Włoskiej G. Gronchiego i odbył z nim rozmowę.

Z procesu Amelii Kostkowskiej

Przesłuchania świadków zakończone. Dziś opinię swą przedstawią biegli

Zeznania byłych pacjentek i oświadczenie oskarżonej przy drzwiach zamkniętych

Wczorajszy — dziesiąty dzień rozprawy przeciwko Amelii Kostkowskiej wypełniły w całości zeznania świadków. Przed południem, przy drzwiach zamkniętych, Sąd przesłuchał cztery byłe pacjentki oskarżonej. Po wznowieniu jawności rozprawy, jako pierwsza zeznawała świadek **Irena Łukaszewicz.** Zaprzeczyła ona, aby w pracowni klinicznej wykonywane były prywatne prace dla oskarżonej.

Na pytanie Sądu w stosunku do oskarżonej na temat, kto wykonywał badania pobieranych przez nią wycinków, Kostkowska odpowiedziała, iż za prywatnym wynagrodzeniem z jej strony, badania takie przeprowadzał mgr Wiślocki z Instytutu Onkologii oraz pracownica Zakładu Anatomii Patologicznej — Ornatowska.

Wyjaśnienia swe złożyła również Sądowi świadek oskarżenia — **Janina Cegielko.** Świadek obecnie, po przeprowadzonej kuracji, czuje się dobrze.

Sąd przesłuchał następnie osiem byłych pacjentek Amelii Kostkowskiej — zgodnie z wnioskiem obrony przedstawionym w toku rozprawy. Pacjentki te wyrażały wdzięczność oskarżonej za skuteczne leczenie. Jednakże w odniesieniu do dwóch świadków prokurator Lebenstein przedstawił dowody w postaci kart pacjentek w poradni oraz skierowań lekarskich — świadczących o rozbieżności ze złożonymi w toku rozprawy wyjaśnieniami.

Największe jednakże zainteresowanie wzbudziły zeznania dziekana Wydziału Lekarskiego i kierownika Zakładu Anatomii Patologicznej AM, doc. dr **Ludwika Komczyńskiego.**

PROK. LEBENSTEIN: Jak wygładała współpraca między dr Kostkowską a Zakładem Anatomii Patologicznej kierowanym przez pana profesora?

— O jakiejkolwiek współpracy mówić nie można, gdyż takiej nie było. Odnośnie braku zaufania do rozpoznań Zakładu lek. Kostkowska nie ustosunkowała się zresztą do mnie bezpośrednio ani też do pracowników Zakładu. Telefonicznie — dwukrotnie rozmawiała z dr Nowakiem i kilkakrotnie z dr Siedleckim. Dotyczyło to wyłącznie wyniku badania przesłanego preparatu. W czasie swej praktyki lekarskiej Kostkowska jedynie dwukrotnie zwracała się do Zakładu o wyjaśnienie preparatów do wglądu, które to w kwietniu i sierpniu 1956 r.

W dalszym ciągu swych zeznań doc. dr Ludwik Komczyński wyjaśnił, iż nie robił jakichkolwiek trudności w wypożyczaniu preparatów. Podkreślił, że białostocki Zakład Anatomii Patologicznej ma największą ilość preparatów wysłanych do Instytutu Onkologii w celu konsultacji. Wielu profesorów i lekarzy zwracało się do Zakładu, gdy rozpoznanie budziło wątpliwości.

— Nigdy nie odmówiłem swej pomocy — stwierdził świadek. — Niejednokrotnie współpracowałem z Kostkowską. Więcej niż w 10 proc. wypadków zwracałem na piśmie uwagę oskarżonej na niewłaściwe pobieranie wycinków.

Sąd: Czy za pośrednictwem prof. dr Soszki nie zwracała się na temat braku zwrotu zwłaszcza wyników badań Zakładu Anatomii Patologicznej?

— Dopiero z prasy i z rozmów z kolegami, którzy uczestniczyli w rozprawie, dowiedziałem się o tym braku zaufania.

Sąd: A czy nigdy wysyłanie preparatów do Instytutu Onkologii było czymś rozbieżnościowym?

— Zwracałem się na ręce dyrektora Instytutu Onkologii, aby mi poinformowano, gdy wyniki rozbieżność. W sali jednym razem dla dyrektora z Instytutu Onkologii odpowiedzi, czy z różnicą.

Doc. dr Ludwik Komczyński odpowiedział następnie Sądowi, w jaki sposób — na prośbę dyrektora szpitala dr Lecha Świątleckiego — przeprowadzał badania preparatów dostarczonych do Zakładu na nazwisko Adolfiny M. 20 września ub. roku świadek przedstawił swą opinię, z której wynika, iż pobrany wycinek, w oparciu o zaistniałe zmiany, sprawia wrażenie napromieniowania.

— **Uważałem** — stwierdził na zakończenie prof. dr Ludwik Komczyński — iż Zakład Anatomii Patologicznej spełnia krzywda ze strony oskarżonej lek. Amelii Kostkowskiej wskutek podania rzeczy nieprawdziwych.

Mecenas Węgliński do Komczyńskiego: Czy oskarżona rozmawiała na temat wyników badań przeprowadzanych przez Zakład Anatomii Patologicznej z prof. Łukaszewiczem?

— **Tak, rozmawiałam. Jednakże wobec tego, co stwierdził ostatni doc. Komczyński o wynikach dzisiejszych Zakładowi Anatomii Patologicznej w pierwszym dniu procesu, są chciałbym zabrać jeszcze głos w sprawie tej krzywdy i w ogóle całego procesu. Jednakże ponieważ jestem tu wezwana jako świadek, a nie jako oskarżony, nie mam prawa tego uczynić.**

Zeznający z kolei adiunkt Zakładu Anatomii Patologicznej dr **Henryk Nowak** zaprzeczył, aby Kostkowska zwracała się do Zakładu w celu przekonsultowania preparatów, co do wyników których miała wątpliwości.

Prok. Lebenstein: Czy Instytut Onkologii w Warszawie zwracał na piśmie uwagę, że istnieje rozbieżność?

— **Nie zwracał się w tej sprawie.**

Na tym zakończone zostały przesłuchania świadków. W stosunku do osób, które nie zgłosiły się na rozprawę z takich czy innych względów, Sąd postanowił uznać za ujawnione ich zeznania złożone w toku śledztwa.

Na zakończenie wczorajszego dnia rozprawy oskarżona **Amelia Kostkowska** zwróciła się do Sądu o umożliwienie jej złożenia wyjaśnień. Jednakże, wobec poruszania spraw osobistych, prosiła, aby mogła to uczynić przy drzwiach zamkniętych.

Sąd przychylił się do tego i wyświetlenia te trwały ponad pół godziny, a następnie przewodniczący Sądu ogłosił przerwę w rozprawie do dnia dzisiejszego, tj. do wtorku, 24 listopada, godz. 9 rano.

Dziś w godzinach przedpołudniowych opinię swą przedstawią biegli z dziedziny finansowej, w osobach **Mirona Szczepankowskiego** i **Zygmunta Zdanowicza.** Po południu natomiast zapoznają Sąd ze swą opinią biegli lekarscy w osobach: prof. dr Maria **Byrdy** — kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku, dr **Jeremi Świecki** — dyrektor Instytutu Onkologii w Gliwicach i doc. dr **Tadeusz Zieliński** — kierownik Zakładu Radiologii Akademii Medycznej w Gdańsku.

B. HRYNIEWIECKI.

Aby wieś nasza stała się murowana...

■ Zadania Ośrodka Instytutu Techniki Budowlanej ■ Stała trasa: Dobrzyniewo, Ruda, Konopki, Guty, Surały ■ Tę wystawę trzeba koniecznie zobaczyć.

Dopiero kilka miesięcy istnieje w naszym województwie Ośrodek Instytutu Techniki Budowlanej. Podobne placówki działają jeszcze w pięciu miastach: Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Kielcach i Warszawie.

Ośrodek Instytutu Techniki Budowlanej, którego kierownikiem jest inż. Menard Łukaszewicz, wykonuje następujące usługi:

● **udziela porad technicznych z zakresu stosowania materiałów miejscowych jak kamień, cegła, żużel, eternit itp., w budownictwie wiejskim i osiedlowym;**

● **przeprowadza badania tych materiałów oraz wydaje orzeczenia o ich przydatności do budowy;**

● **organizuje szkolenie oraz wykonuje ekspertyzy techniczne z zakresu budownictwa z materiałów miejscowych;**

● **opiniuje projekty na budynki z materiałów miejscowych.**

Pracownicy Ośrodka Instytutu Techniki Budowlanej zorganizowali dla rolników kilka kursopokazów, między innymi w: **Knorydach, Zagrudzianach, Modzelach Starych, Borkowie, Surałach, Krzewie i Milejczycach.** Kursopokazy te polegały na tym, że oprócz pogadanek, organizowano również wycieczki rolników do tych wsi, w których znajdują się budynki, wykonane z materiałów miejscowych i ogniotrwałych.

Taką stałą trasą są przeważnie następujące wsie: **Dobrzyniewo** (budynek z wapna i trocin tartacznych), **Ruda** (budynki z pustaków i cegły cementowej), **Konopki** (budynek z gliny i słomy), **Guty** (budynek z wapna i piasku oraz budynek z wapna i drzewa) i **Surały** (budynki z kamienia polnego).

W okresie od 18 bm. do 21 stycznia przyszłego roku Ośrodek Instytutu Techniki Budowlanej zorganizuje ruchomą wystawę budownictwa wiejskiego. Odwiedzi ona w kolejności takie miejscowości jak: Borkowo, Barsłowo, Suwałki, Dąbrowe, Mońki, Hajnówkę, Białystok, Knorydy, Milejczyce i Modzele Stare.

Na wystawie tej rolnicy będą mogli zapoznać się z eksponatami różnych materiałów budowlanych (prefabrykatów, części ścian i stropów), planami i fotografiami budynków wykonanych z takich materiałów miejscowego pochodzenia, a także z projektami typowymi budynków wiejskich, w tym z projektami wykonywanymi w terenowych biurach projektowych i zatwierdzonymi jako typowe przez władze centralne (między innymi projekt kilkuizbowego budynku inżyniera-architekta Kiercela). (d)

PGR „Bródno" wśród wielu zadań hodowlanych prowadzi chów świń tucznych. Warchlaki (o wadze do 30 kg) PGR skupuje w innych gospodarstwach rolnych, tuczniki zaś (90—100 kg) sprzedaje Centrali Mięsnej. Okres tuczu trwa od 115— 120 dni.

NA ZDJĘCIU: warchlaki owadze 30—40 kg. W głębi automaty do karmienia suchą paszą treściwą.

CAF — fot. Barasz

Czwarte kółko w pow. bielskim zakupiło maszyny

Wczoraj pisaliśmy o tym, że w pow. bielskim dwa kółka rolnicze zakupiły maszyny. Dziś informujemy, że 14 członków kółka rolniczego ze wsi Szmurły, pow. bielski, zakupiło za sumę 84 tysięcy złotych traktor i maszyny towarzyszące. Wkład własny kółkowiczów wynosił tu 21 tysięcy złotych.

Łącznie więc w pow. bielskim już cztery kółka rolnicze posiada traktory wraz z maszynami towarzyszącymi. (jl)

Rośnie konsumpcja alkoholu

W ciągu 3 kwartałów wypiło wódki na Białostocczyźnie za 366 mln zł

Ilość konsumowanego w naszym województwie alkoholu niepokojąco rośnie. Podczas gdy w ciągu całego roku ubiegłego wypiło na Białostocczyźnie 2.052.000 litrów alkoholu w przeliczeniu na 100-procentowy spirytus wartości około 375 mln zł, to tylko w ciągu 3 kwartałów br. wypito niewiele mniej, gdyż 2.017.000 litrów 100-procentowego spirytusu wartości 366 mln zł. Podobną tendencję wzrostu obserwuje się w całym kraju.

Według ostrożnych przewidywań wzrasta się, że mieszkańcy Białostocczyzny skonsumują w ciągu całego br. około 2.769.000 litrów alkoholu w przeliczeniu na 100-proc. spirytus (wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie o 26 proc.) wartości około pół miliarda złotych.

Jak z tego widać, wódka leje się u nas coraz szerszym i obfitszym strumieniem. A skutki tej groźnej plagi społecznej są niezmiernie poważne i różnorodne: wzrost przestępczości, wypadków, chuligaństwa, obniżanie wydajności pracy, rozbicie rodzin itd., itd.

Dlatego najwyższy czas uderzyć na alarm: pijaństwo staje się znów plagą społeczną nr 1. (Rem)

Pijany kierowca spowodował śmierć brata

Niedawno Sąd Wojewódzki w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Ełku rozpatrywał sprawę 23-letniego kierowcy Józefa Bogdana z PGR Golubie, pow. golduński. Jak stwierdził akt oskarżenia, Józef Bogdan w dniu 18 maja br. na szosie Goldap — Maruszki, będąc w stanie nietrzeźwym prowadził samochód ciężarowy marki „Lublin", w pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad kierownicą, samochód wywrócił się, a siedzący z tyłu kabiny brat kierowcy, 23-letni Bogdan, został wyrzucony na szosę i poniósł śmierć na miejscu.

Sąd skazał Józefa Bogdana na 4 lata więzienia. (h)

Szkolne koła przodują w zbiórce na SFBS

Szkolne koła w pow. grajewskim bardzo ambitnie realizują zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Dotychczas już roczny plan został przekroczony prawie o 20 proc. i osiągnięte to wpływy ponad 23.730 zł. Z zapału młodzieży szkolnej i jej wyników powinni brać przykład rolnicy, rzemieślnicy i pracujący w wolnych zawodach, którzy jak dotąd w niedostatecznym stopniu wykonują świadczenia na SFBS. (mar)

Dzień Nauczyciela w Bielsku-Podlaskim

Spekulanci odpowiadają przed sądem

O tym, że na punkcie skupu żywca w Skomacku dzieje się niedobrze — od dłuższego czasu krążą uporczywe pogłoski Elcka milicja postanowiła zająć się tą sprawą. Stwierdzono, że kierownik sklepu gromadzkiego — ob. Cichocki systematycznie przychodził do punktu skupu, interesując się transakcjami. Zainteresowanie to m. in. wyraziło się zakupieniem od rolnika Bieleckiego świni o wadze przeszło 80 kg. która była przeznaczona do sprzedaży na punkcie skupu.

Przykład jest zaraźliwy. Kierowca samochodu Centrali Mięsnej St. Boruszewski wraz z Antonim Szafryckim zakupili sobie na tymże punkcie do świniaku, wybierając oczywiście najlepsze sztuki, ważące ponad 120 kg. To nie nazywa korzystać z okazji: i firma DM kryje i przewóz ma się za darmo.

Dochodzenie w obu sprawach w toku.

Dziwnym wydaje się tylko, że kierownik punktu skupu, „pod nosem" którego odbywała się takie transakcje, nie widzi, nie słyszy, nie spostrzega.

*

Za nielegalny handel mięsem J. Dymkowa z ul. Dzierżyńskiego, w Ełku skazana została na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem. Również Walery Zacharzewski złapany został na nielegalnym handlu żywcem. (zb)

Bardzo uroczyście był obchodzony w Bielsku-Podlaskim Dzień Karty Nauczyciela. W obszernej sali kina „Znicz" zebrały się liczne tłumy publiczności: nauczycielstwo z całego powiatu oraz przedstawiciele władz powiatowych, rodzice i liczna dziatwa szkolna.

Rozpoczęła się uroczysta akademia, w prezydium której na tle bogato udekorowanej sceny kina zasiedli zasłużeni działacze oświatowi, przedstawiciele władz i partii. Akademię otworzył przewodniczący Komitetu Obchodu Dnia Nauczyciela — I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. **Piotr Tofiluk**

Następnie zabrał głos inspektor szkolny ob. **Ginszt,** który w referacie okolicznościowym nakreślił rozwój oświaty i szkolnictwa na terenie powiatu.

Na akademii przewodniczący Prezydium PRN tow. Nowakowski odczytał długą listę ponad 100 nagrodzonych nauczycieli. Następnie tow. Łoziński dokonał z ramienia ZNP dekoracji złotymi odznakami ZNP zasłużonych nauczycieli: **Józefa Puchalskiego** z Bielska i **Romualda Łukaszewicza** z Bocian.

Po bogatej części artystycznej odbył się wspólny obiad nauczycielski, a po nim w budynku Komitetu Powiatowego PZPR zabawa nauczycielska. (jl)

Po festiwalu zespołów amatorskich

TRZZ dziękuje

21 i 22 listopada w Koszalinie odbył się organizowany przez koszalińską Radę Okręgu TRZZ festiwal amatorskich zespołów artystycznych Polski północnej. Przez 2 dni na estradzie koszalińskiego Domu Kultury wystąpiło 21 zespołów grupujących 800 członków. Były to zespoły województwa białostockiego, bydgoskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego i koszalińskiego.

Prezydium Rady Okręgu TRZZ w Białymstoku za naszym pośrednictwem dziękuje za udział w festiwalu wszystkim zespołom z regionu Ełk — Goldap — Olecko oraz ich kierownikom W. Dąbrowskiemu, E. Dołubowi, Z. Rynkiewiczowi i E. Millerowi i życzy owocnej pracy na niwie twórczości artystycznej na pięknej Ziemi Mazurskiej. (Hr)

Uroczyściej niż dotychczas

W powiecie zambrowskim organizuje się już rejonowe urzędy stanu cywilnego. Oglądamy przyszłą siedzibę takiego urzędu w Rutkach. Świżo odmalowany pokój, ślicznie godło państwowe wykonane w gipsie. Biurko okryte suknem. Podłogi wymalowane na czerwono. Brak jeszcze chodników. Obok biurka dwa gustowne fotele dla młodej pary.

Widać tu już starania o to, żeby ślub cywilny odbywał się w warunkach bardziej uroczystych niż dotychczas.

W rejonowych urzędach stanu cywilnego — urzędnika obowiązywać będzie ciemny, wieczorowy strój.

St.S.

Nieuczciwy poborca skazany na 1 rok więzienia

Na ławie oskarżonych pkie. Sądem Wojewódzkim zasiadł dawno były poborca skarbowy z Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Grajewie Józef Wierzbicki. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w lipcu ub. roku za sprowadzanie umarzania zadłużenia finansowego przyjął od Józefa Piechowskiego 200 zł oraz poczęstunek wódką. Podsądny Wierzbicki w lutym i marcu br. nie rozliczył się z otrzymanych od Reginy Mazurkiewicz i Kazimierza Kotwickiego kwot pieniężnych na ogólną sumę 142 zł.

Pobrane od płatników pieniądze Wierzbicki przetrzymał u siebie, wbrew temu co mówi Wydział Finansowego — nie zaniechując wcale inkasowania.

Sąd Wojewódzki skazał nieuczciwego poborcę na 1 rok więzienia i 500 zł grzywny. (h)

Marnotrawstwo i nadużycia w spółdzielniach ogrodniczo-pszczelarskich

Pensja kierownika sklepu wynosiła 9 tys. zł miesięcznie

Niewywiązywanie się z swoich obowiązków przez osoby zatrudnione w Spółdzielniach Ogrodniczo-Pszczelarskich w Łomży i Suwałkach, przyniosło Centrali Spółdzielni Rolniczych duże straty, sięgające wielu tysięcy złotych.

Największe nadużycia ujawniono w Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Łomży. Ogólna suma tych strat poniesionych w ciągu trzech kwartałów, wynosiła 225 tys. zł. Przeprowadzony remanent w magazynie spółdzielni stwierdził manko w wysokości 4 tys. 180 zł, superata zaś wynosiła ponad 43 tys. zł. Duże straty wyniky z powodu niewłaściwego przechowywania towaru, który uległ zepsuciu. Zmarnowało się więc 13 ton kiszonej kapusty i 287 kg kiszonych ogórków, na sumę ponad 15 tys. zł.

Nielepsze porządki panowały w "podległym spółdzielni sklepie nasiennym nr 1 w Łomży, gdzie ujawnione manko wynosiło 14 tys. 856 zł. Okazało się też, że sklep posiada w sprzedaży zepsutych nasion na sumę 27 tys. 699 zł oraz drzewek owocowych nie nadających się do eksploatacji na sumę około 10 tys. zł. Pracownicy sklepu nasiennego nr 1, dzięki łapówkom niektórym pracownikom Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łomży, mieli w planie bardzo małe obroty. Przyczyniło się to do wysokich uposażeń kierownika sklepu — 9 tys. miesięcznie i sprzedawczyni — 6 tys. zł miesięcznie.

W czasie dochodzenia wyszło na jaw, że kierownik tego sklepu, Zygmunt Dąbrowski, wyłudził poważne sumy pracowników spółdzielni. A więc Wacław Wilczyński, kierownik transportu, otrzymał od Dąbrowskiego 4.100 zł. Henryk Michałowski — pracownik biura spółdzielni — 2 tys. zł i Jan Kossakowski, zastępca prezesa do spraw handlu — 1.500 zł. Wszyscy oni zostali ukarani. W. Wilczyńskiemu dano natychmiastowe zwolnienie z pracy. Zwolniono również Henryka Michałowskiego, zwolniono z zajmowanego stanowiska Jana Kossakowskiego i kierownika sklepu Zygmunt Dąbrowskiego.

Innego rodzaju powody stały się przyczyną strat Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Suwałkach. Wprawdzie i tu zepsuciu uległo ponad 5 tys. kg ogórków o wartości 30 tys. zł, ale spółdzielnia w Suwałkach przodowała w innego rodzaju kanałach. Oto leszcze w Polsce młodym Helena Niedźwiecka, zam. w Augustowie, zawarła umowę na założenie plantacji krzewów jagodowych. Pobrała na ten dostarczyć 180 kg porzeczek i 145 kg agrestu. Owoców tych jednak nie dostarczyła. Nie rozliczył się też z 13 tys. 157 zł zaliczki pobranej na kontraktację owoców. Nie dostarczył też zakontraktowanych owoców Antoni Działek z pow. Dąbrowa.

Za nadużycia dokonane w tych spółdzielniach winni, odpowiadać będą przed sądem. (as)

Gospodarność i oszczędność ★ Zatrudnienie i wydajność ★ Normy i płace

— przedmiotem obrad konferencji samorządu robotniczego

Obecnie odbywają się w zakładach pracy konferencje samorządu robotniczego, poświęcone zadaniom, jakie stoją przed załogami w świetle uchwał III Plenum KC PZPR. Konferencje takie odbyły się już m. in. w naszych zakładach metalowych — FPiU oraz WWP w Czarnej Wsi.

WFABRYCE Przyrządów i Uchwytów KSR skoncentrowała swoją uwagę na kilku zasadniczych kwestiach. Uczestnicy konferencji jednomyślnie doszli do wniosku, że istnieje konieczność zwiększenia gospodarności we wszystkich dziedzinach życia zakładu. Wszędzie też na każdym prawie odcinku istnieją mniejsze lub większe rezerwy, które trzeba uruchomić.

Bardzo mocno podkreślono na konferencji konieczność zwiększenia jednoosobowej odpowiedzialności od góry do dołu, od dyrektora do majstra. Każdy pracownik musi ponosić odpowiedzialność za swój konkretny odcinek pracy i, co ważne, odpowiedzialność ta musi być egzekwowana. Niektórzy pracownicy lubią mówić o swoich prawach, zapominają natomiast często o swoich obowiązkach. Poprzednio mówiono także w fabryce o obowiązkach, ale w sposób ogólny, nie konkretyzowano zadań w stosunku do określonych osób, zbyt słabo egzekwowano ich wykonanie. Sprzyjało to gadulstwu, a nie konkretnej pracy.

Na konferencji poruszono także ważne zagadnienie, jakim jest sprawa norm. **Uczestnicy konferencji uzasadniali konieczność zmian w tej** dziedzinie. Jeden z dyskutantów wskazał na możliwość prowadzenia wielowarsztatowości na oddziale III i w związku z tym zmiany norm, oszczędności funduszu płac i zatrudnienia. Niektóre osoby stwierdziły, że o ile początkowo dążenie do ograniczania zatrudnienia przyjęto z pewną rezerwą, to obecnie większość doszła do wniosku o słuszności takich posunięć. W fabryce istniała niewątpliwie pewna rezerwa w zatrudnieniu, która była wykorzystywana przez jakiś czas w miesiącu, gdy było dużo roboty. Gdy jednak pracy było mniej (pierwsza połowa miesiąca) ludzie ci wałęsali się, brali zwolnienia z pracy, „chorowali", demoralizując siebie i innych. Obecnie w fabryce dąży się do likwidacji tego stanu rzeczy.

*

OSTATNIO odbyła się także w KSR w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi. Również na tej konferencji poruszono problemy, które nurtują nasz przemysł.

Przede wszystkim konieczna jest w Wytwórni regulacja norm. Nie jest to sprawa łatwa do rozwiązania, ale postanowiono ją wziąć na warsztat i wprowadzić zmiany. **Niesłuszne jest bowiem, jak stwierdzono, ażeby robotnik o niskich kwalifikacjach zawodowych zarabiał więcej niż robotnik wysokokwalifikowany, a takie wypadki zdarzały się w Wytwórni.**

Na konferencji zwrócono także uwagę na pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz racjonalne wykorzystanie dnia roboczego. Pozwoli to na lepsze wyniki w roku przyszłym, mimo że tegoroczne wyniki, jakie osiągnęła załoga WWP, były korzystne (plan roczny już wykonany).

*

NAD usprawnieniem pracy radziła także konferencja partyjno-ekonomiczna w Zakładach Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku. Mimo pewnych osiągnięć, jak np. dwukrotny wzrost produkcji w latach 1955 — 1959, zakład cierpi jeszcze na pewne niedomagania.

Zarówno dyscyplina finansowa, praeochronność wyrobów, organizacja i dyscyplina pracy pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Nieraz na dostarczenie materiałów do stanowiska pracy robotnik musi długo czekać. Tak samo w nieskończoność przeciąga się remont niektórych maszyn, co spowodowało wyłączenie z pracy 6 proc. parku maszynowego.

Zakład stale się rozwija i zwiększa produkcję. Obecne pomieszczenia stają się ciasne i hamują dalszy rozwój. Dlatego na naradzie zwrócono uwagę na konieczność przyspieszenia budowy nowej hali fabrycznej, która jest ujęta w planie na rok przyszły.

Sprawa norm, która tyle miejsca zajmuje na innych konferencjach, w ZNSD znalazła już rozwiązanie, gdyż od listopada obowiązuje tam nowy katalog norm. Czy i w jakim stopniu zda on egzamin pokaże życie. (Rem)

Plan siedmioletni stawia przed Państwowa Fabryka Obrabiarek w Magdeburgu zadanie zwiększenia produkcji o 385 proc. W fabryce produkuje się głównie zautomatyzowane tokarki, kopiarki oraz maszyny specjalne.

NA ZDJĘCIU: sprawdzanie półautomatycznego urządzenia kopiującego tokarki typu DKHK 63, przeznaczonej na eksport.

Fot. — CAF

Perspektywy hodowli

Ciąg dalszy ze str. 1

ton, rośliny pastewne osiągną liczbę około 1.480 tys. ton.

Analizując te liczby widać jasno, że chodzi z jednej strony o jak najlepsze wykorzystanie rezerw paszowych ukrytych dotąd przez ziemię białostocką, z drugiej strony — o zapewnienie inwentarzowi żywemu wysokowartościowej paszy w ciągu całego roku.

STRUKTURA ZASIEWÓW

Gospodarze przyzwyczajeni byli dotąd do uprawiania swoich pól według własnego uznania. Sami „planowali" również zasiewy. W rezultacie uprawy kłosowe zajmowały w każdym gospodarstwie najbardziej uprzywilejowane miejsce, pomimo, że pożytek był z tego raczej minimalny.

Dotychczasowa praktyka wykazała błędność i niepraydatność takiej gospodarki.

Nie będziemy zatrzymywać się nad koniecznością stosowania zabiegów agrotechnicznych przy uprawie roli. **Zajmiemy się ogromnie ważnym i pilnym zagadnieniem, jakie narzuca nam już na jutro** (tj. na rok przyszły i następne lata) **zaplanowany wzrost poglowia zwierząt, a mianowicie zmianą struktury zasiewów.**

Według planów wojewódzkich w najbliższych pięciu latach struktura zasiewów ulegnie na Białostocczyźnie zasadniczej zmianie. O 36.600 hektarów zmniejszy się powierzchnia upraw roślin kłosowych, wzrośnie natomiast o 31.000 w stosunku do 1958 r. ogólny obszar upraw pastewnych, w tym planuje się obsianie kukurydzą ponad 15 tys. ha. Zwiększy się też o 9.600 ha powierzchnia roślin okopowych pastewnych, a uprawa buraków pastewnych wzrośnie o 7.600 hektarów.

Takie są liczby. Ale liczby i plany to przecież nie wszystko. Wiele natomiast zależy od ludzi, od gospodarzy, którzy na swoim pięcio- dziesięcio- czy pięćsetnastohektarowym gospodarstwie będą je przeliczać w swojej pracy. Sprawa, czy np. ten kawałek za łąką obsiać pszenicą lub owsem, czy raczej kukurydzą, czy lepiej chować konia lub może na jego miejsce kupić krowę i kilka owiec, czy trzymać tę krowę, którą się ma, czy kupić jałówkę z pochodzeniem — oto problemy, których w żadnym wypadku nie wolno lekceważyć, które trzeba pomóc rozwiązać bezpośredniemu wykonawcy planu 5-letniego w rolnictwie.

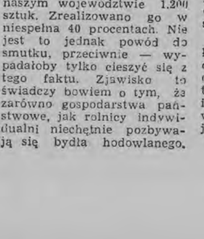

KONTROLA OBÓR

Niedawno w powiecie łapskim spotkaliśmy się z takim zagadnieniem. Rolnicy z kilku miejscowości twierdzili, że przestali korzystać z kontroli użytkowości obór i chlewni. Dlaczego? Ano dlatego, że wprowadzono opłaty za każdą sztukę, znajdującą się w danej oborze w wysokości 84 zł.

Rolnicy twierdzą, że opłata powinna dotyczyć tylko tych krów, które ocenione zostaną jako dobre, to znaczy posiadające wymaganą mleczność i określoną zawartość tłuszczu w mleku. Natomiast inne, słabsze, nie powinny podlegać kontroli.

Stanowisko rolników jest w tym wypadku całkowicie błędne. Bardzo dobrze, że kontrola obejmuje całą oborę, łatwiej jest wtedy wyselekcjonować sztuki najlepsze. Natomiast te, z których jest niewielki pożytek, należałoby zamienić na krowy lub jałówki z pochodzeniem. O tym, że łapscy hodowcy niesłusznie zrażają się może świadczyć przykład, że obecnie liczba krów znajdujących się pod kontrolą, wzrosła z około 4 tys. do 10 tysięcy sztuk.

A możliwości nabycia bydła hodowlanego są duże. Wybiera się je na spędach, kontraktuje się u rolników-hodowców. Kontraktacja obejmuje również młode bydło z pochodzeniem. W bieżącym roku plan kontraktacji cieliczek wynosił w naszym województwie 1.200 sztuk. Zrealizowano go w niespełna 40 procentach. Nie jest to jednak powód do smutku, przeciwnie — wypadałoby tylko cieszyć się z tego faktu. Zjawisko to świadczy bowiem o tym, że zarówno gospodarstwa państwowe, jak rolnicy indywidualni niechętnie pozbywają się bydła hodowlanego, wolą zatrzymywać je dla siebie.

KUKURYDZA — ROŚLINA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

W ten właśnie sposób można by określić tę bardzo bogatą w składniki pokarmowe i dającą dużą ilość masy zielonej roślinę. Rozszerzenie jej uprawy w latach najbliższych staje się koniecznością. Już w przyszłym roku planuje się obsianie kukurydzą 0,4 proc. ogólnej powierzchni gruntów ornych, a w roku 1965 powierzchnia ta wzrośnie do 1,5 proc.

W celu zmechanizowania uprawy i zbioru tej rośliny, gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne zaopatrzone zostaną w odpowiednie zestawy maszyn oraz silosotrenkujący. Jednocześnie prowadzić się będzie badania i prace doświadczalne nad wyszukaniem do siewu ziarna jak najlepszej jakości, odpornego na przymrozki i susze, najlepiej się do stosowania w naszych warunkach.

Mówiąc o zaletach kukurydzy, nie sposób pomnąć faktu, że stanowi ona doskonałą paszę jako kiszonka. **Totcż. w roku 1965 kukurydza stanowić będzie 30 proc. ogólnej produkcji kiszonek i obok ziemniaków oraz roślin motylkowych będzie głównym elementem w całokształcie gospodarki paszowej.**

KISZONKI

I znowu wypada stwierdzić z przykrością, że dobrymi gospodarzami to nasi rolnicy nie są. Nawet ci, którzy mają po kawałku łąki, w okresie tzw. „przeinówkowym" skazują swoim krowinom siana. Dlatego też i mleczność w tym okresie gwałtownie maleje. A przecież jest na to rada. Jaka? **Właśnie kiszonki. Kiszonki mają i tę zaletę, że są najbardziej zbliżone do pasz zielonych, nie mówiąc już o tym, że można w ten sposób zapewnić sobie karmę dla zwierząt, na przykład na wypadek nieurodzaju.**

Dotychczasowa produkcja pasz zakiszonych w naszym województwie oblicza się na około 80 tys. ton rocznie. Wynosi to około 1,5 kwintala na jedną krowę. A więc i na tym odcinku jest dużo do zrobienia. **W roku przyszłym potrzeba nam będzie 164 tys. ton kiszonek, a do roku 1965 liczba ta powinna wzrosnąć do 305 tys. ton. Mają tu poważne zadanie do spełnienia zarówno kółka rolnicze, jak i gospodarstwa państwowe oraz spółdzielczość mleczarska.**

Natomiast powodzenie całej tej kampanii zależy przede wszystkim od rolników od rozumnego spojrzenia nie tylko na własną zagrodę, ale i na to obszerniejsze podwórko, jakim jest nasze województwo.

HANNA WIERTECKA

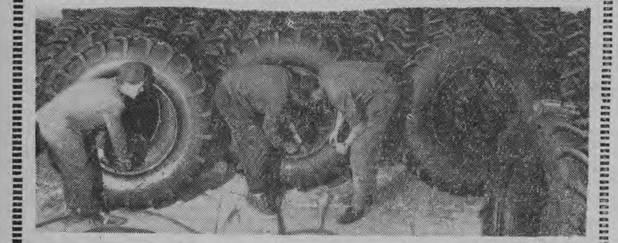

CAF — fot. Szyperko

Czołowy zakład

Zgodnie z nowymi zasadami współzawodnictwa pracy są obecnie przyznawane sztandary przechodnie prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ.

M. in. sztandar i nagrodę pieniężną otrzymała załoga Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy. Zakłady w Dębicy pracują już tylko na kauczuku syntetycznym z Oświęcimia, produkując 27 asortymentów opon. Ostatnio zawarto umowę z Jugosławią na dostarczenie do końca roku 18.000 kompletów opon.

NA ZDJĘCIU: magazyn opon traktorowych przeznaczonych na eksport do Jugosławii.

Tragiczny finał nielegalnego przerwania ciąży

Sąd Wojewódzki dla woj. koszalińskiego ogłosił wyrok w sprawie Bolesławy Zielińskiej, która dokonując bez odpowiednich uprawnień i kwalifikacji zabiegu spędzenia płodu u 23-letniej Aleksandry O. z Bisiogardu spowodowała jej śmierć.

Jak wykazał przewód sądowy — w kwietniu br. Aleksandra O. zwierzyła się swej przyjaciółce, iż pragnie przerwać ciążę i poszukuje kogoś, kto by to uczynił. Dokonania nielegalnego zabiegu podjęła się Zielińska. Antysanitarne warunki i brak umiejętności dokonania zabiegu spowodowały śmierć Aleksandry O.

Zielińska skazana została na cztery lata więzienia.

NASI Czytelnicy piszą

Zdawałoby się, że sprawa skupu butelek po śmietanie i mleku powinna być naturą błahej, a nie urastać do rangi problemu. Wracając z pracy nie zawsze ma się ze sobą pustą butelkę po śmietanie czy mleku. Płaci się wtedy zastaw 3 zł i w zamian otrzymuje się kartkę. Ale co z tych kartek? Oto np. dnia 17 listopada w sklepie samoobsługowym PSS, koło „Malucha", nie przyjęto mi dwóch butelek po śmietanie, ponieważ wydana przez sklep kartka posiadała datę o dwa dni wcześniejszą. Pytam, co to są za zarządzenia i kto je wydał?

W wielu domach nagromadził się na pewna zapas butelek tego typu, bo skoro po dwóch dniach nie przyjmuje butelek, to co z nimi robić? Wiem dokładnie, że punkty Skupu Opakowań Szklanych butelek po śmietanie, ani po mleku nie przyjmują, bo są nietypowe. W związku z tym wydaje mi się, że odpowiednie czynniki handlowe powinny rozwiązać tę sprawę i przystosować do naszego życia codziennego.

Myślę, że Redakcja pomoże w rozwiązaniu tej błahej sprawy, która stała się w tej chwili problemem.

Mgr DANUTA JASKANIS

OD REDAKCJI:

Przypuszczamy, że wystarczy porozumienie się dyrektorów MHD i PSS z dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego by sprawę tę załatwić. (en)

SZANOWNA REDAKCJO!

Cieszy nas to wszystkich, że centrum naszego miasta przybiera nowoczesny wygląd. A jak wyglądają peryferie? Chodzi nam o naszą ulicę Zacisze, o ulicę, przy której zapleczu buduje się Gazownia. Mieszkańcy tej ulicy są tylko ludźmi i od czasu do czasu wyjaśniają np. pogotowie. Ulica Zacisze jest niebrukowana, pełna dołów i nieoświetlona. Cóż nam po światłach jarzeniowych w centrum, kiedy po naszej ulicy trzeba wieczorem wracać do domu po omacku. A w mieszkaniach również nielepiej. Zanik prądu powoduje to, że przy 100 W lampie trudno jest czytać i pisać, radioodbiorniki milkną całkowicie. Mieszkańcy naszej ulicy składali już niejednokrotnie podania do Elektrowni z prośbą o ulepszenie oświetlenia. Jakoś jednak one pozostają bez echa.

Mieszkańcy ul. Zacisze Białystok

Od Redakcji: Czyżby sprawa wymienienia prądu w tej dzielnicy sprawiała Elektrowni aż tyle trudności? (Moda Polska"

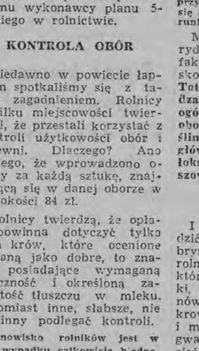

„Debiutantka" — suknia balowa z szyfonu. Projekt naszyła ukośnymi pilkami. Model domu „Moda Polska".

CAF — fot. Langda

30-tysięczna pralka zeszła z taśmy w WWP w Czarnej Wsi

Nie tak dawno jeszcze pisaliśmy o pralkach... produkcji pralek elektrycznych w WWP w Czarnej Wsi.

Dzisiaj stało się to już faktem dokonanym, czego dowodem jest opuszczenie taśmy montażowej Wytwórni przez 30 tysięczną pralkę elektryczną.

Pralki z Czarnej Wsi rozsyłane są do wszystkich przedsiębiorstw wojewódzkich „Arged" w kraju. Cena pralki ze znakiem „WWP" z wyżymaczką wynosi 1.920 zł, bez wyżymaczki — 1.720 zł.

Pralki te cieszą się coraz większym powodzeniem wśród odbiorców, czego dowodem jest stały wzrost zamówień, które Wytwórnia nie jest w stanie zaspokoić. (Rem)

Przy świetle elektrycznym w Essen

NRF - Polska w batalii o Rzym

Dziś, tj. 24 bm., w godzinach wieczornych, przy świetle reflektorów, rozegrane zostanie w Essen międzypaństwowe spotkanie piłkarskie NRF — Polska z cyklu eliminacji do turnieju olimpijskiego w Rzymie. W niedzielę Polacy trenowali w Essen dwie godziny, a następnie obejrzeli film produkcji amerykańskiej „Inwazja przeciw USA". Niemcy przybyli do Essen w poniedziałek. Zainteresowanie spotkaniem jest duże.

Polskie Radio w programie II przeprowadzi dziś o godz. 19.50 transmisję z tego meczu. (ko)

Tak ćwiczą uczennice z Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie pod kierunkiem p. Marii Przewodek.

Fot. — M. Kołakowski

Ping-pongiści AZS wystąpią w Gdańsku

Ekipa ping-pongistek białostockiego AZS w składzie **Łukiniak, Tkaczyk i Wiśniewska** weźmie udział w drużynowym turnieju o Puchar PZTS w Gdańsku (28 — 29 bm). Turniej jest bardzo silnie obsadzony, a z 8 uczestniczących drużyn, do finału wejdą 3 zwycięskie. (ko)

Gazeta sportowa

Ciężarowcy LZS Różanystok groźnymi rywalami Ogniska

W ub. niedzielę rozegrany został w Białymstoku pierwszy turniej drużyn sztangistów, walczących o mistrzostwo klasy A. Spośród 4 spodziewanych zespołów na starcie stanęły tylko 3 — Ognisko Białystok, LZS Różanystok i LZS Uhowo, przy czym Uhowo wystawiło zaledwie 3 ciężarowców. Zespół LZS z Choroszczy, mimo, że przedstawiciel RW LZS zapewnił o jego starcie, nie stawił się.

Trójmecz zakończył się zwycięstwem **Ogniska**, którego zawodnicy podnieśli łącznie 1.447,5 kg przed **Różanystokiem** 1.312,5 kg i **Uhowem** — 493,5 kg. W wadze średniej **Danieluk** (Ognisko) pobił należący do niego rekord województwa w rwaniu o 2,5 kg, uzyskując 95 kg. W trójboju zawodnik ten uzyskał słaby jak na jego możliwości wynik — 292,5 kg. Drugim w tej wadze był młody **Bronakowski** (Różanystok) — 285 kg. Następny turniej rozegrany zostanie za 2 tygodnie w Uhowie.

Warto w tym miejscu dodać, że ciężarowcy LZS Różanystok wyrastają na groźnych rywali Ogniska. W 6-osobowej kadrze województwa na druzynowe mistrzostwa Polski w Łodzi (I połowa grudnia) znalazło się aż 4 reprezentantów Różanegostoku. (ko)

Ze zmiennym szczęściem walczą koszykarze AZS

W sobotę i niedzielę III ligowi koszykarze białostockiego AZS rozegrali kolejne mecze mistrzowskie, tym razem z rezerwami stołecznego AWF i Politechniki.

Dotychczas tak się dziwnie składało, że AZS z dwóch sobotnio-niedzielnych spotkań jeden mecz przegrywał, a drugi wygrywał. I tym razem prawo serii zostało niezaruszone.

W sobotę nasz AZS wygrał bardzo wysoko z AZS AWF IB 63:29 (31:15). Przez cały czas białostoczanie mieli wyraźną przewagę nad „bratniakami" z Warszawy, którzy nie potrafili rozbić ich strefy.

Drugi, niedzielny pojedynek białostoczan z AZS IB Politechniką stał na bardzo dobrym poziomie i przyniósł zwycięstwo warszawiakom 52:46 (18:25).

Jeszcze 5 min. przed końcem nasz AZS prowadził kilkoma punktami, niestety, końcowy zryw gości, przy braku odpowiedniej kondycji białostoczan, przyniósł zwycięstwo Politechnice. (ko)

Kurs instruktorów turystyki i wypoczynku świątecznego

Wczoraj rozpoczął się w Białymstoku 3-dniowy kurs instruktorów turystyki i wypoczynku świątecznego, zorganizowany staraniem PTTK i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Na ten bardzo potrzebny kurs zgłosiło się 27 kandydatów. Dziś odbędzie się drugi dzień zajęć, natomiast jutro uczestnicy kursu wezmą udział w wycieczce krajoznawczej po najpiękniejszych zabytkowych zakątkach Białostocczyzny. (ko)

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Nasza kochana dziatka", godz. 18.

KINA

„Pokój" — „Pamela, mul który mówi", produkcji USA, dozwolony od lat 12, godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „W obronie mojej miłości", prod. włosko-francuskiej (od lat 18), dodatek — „BCG", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Awantura o Basię", prod. polskiej (od lat 7), dodatek — Tysiąc szkół", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R — „Siostry" I cz., prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Karlik z przeszłości", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Los człowieka"

„Millenium" w Łomży — „Sygnały"

„Październik" w Łomży — „Miedzy niebem a ziemią"

Suwałki — „Prawo jest prawem"

Augustów — „Rebeka"

Bielsk-Podlaski — „Pułapka miłości"

Wasilków — „Krawiec i książe"

Czarna-Wieś — „Film bez tytułu"

Grajewo — „Paryżanka"

Olecko — „Kapitan z Köpenick"

Łapy — „Obcy w domu"

Zambrów — „Moulin Rouge"

Hajnówka — „Bomba"

Sieniatycze — „Folies Bergere"

Sokółka — „Biedni ale piękni"

Mońki — „Winchester 73"

Goldap — „Zemsta kosmosu"

Wys.-Maz. — „Stewardessy"

Jedwabne — „Natalia"

Kolno — „Pierwszy bój"

Szczuczyn — „Czarujące istoty"

Sejny — „Ostatni akt"

Supraśl — „Komisarz i róże"

Knyszyn — „Pierwszy bój"

Raciborz — „Miedzy niebem a ziemią"

Stawiski — „Panienki z międzynarodowej"

Brańsk — „Obcy w domu"

Ciechanowiec — „Młodzi przyjaciele"

Drohiczyn — „Śmierć rowerzysty"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-31

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-29.

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 7.45 Audycja dla dzieci starszych; 10.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 10.30 Poranny koncert życzeń melomanów muzyki poważnej; 11.20 Radziecka muzyka operetkowa; 12.04 „Po ziemi Kaszubów" — audycja; 14.05 Organy kinowe; 15.05 Arie i pieśni dawnych mistrzów; 16.15 Muz. rozrywkowa; 16.35 „Ksiądz Mesjler" — pogadanka; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 Koncert życzeń; 19.05 Z muzycznych zamówień Polaków; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.00 „Krzysztof" — słuchowisko; 22.23 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

6.10 Audycja dla mniejszości białoruskiej; 7.15 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.30 Utwory Mozarta i Debussy'ego; 10.30 „Ewa i księżyc"; 11.30 Radziecka muzyka operetkowa; 13.20 Dla dzieci; 16.00 Rytm i piosenka; 17.00 Czy oskarżony przyznaje się do winy — rep. dźw.; 17.15 Radio-reklama; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.25 O problemach młodzieży; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Transmisja Międzynarodowego Meczu Piłkarskiego Polska—NRF; 21.40 Frag menty słynnych oper; 23.05 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

DROGISTA

KREM NADZIEŃ NR 46

zabezpieczający naskórek twarzy przed zmianami atmosferycznymi

Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach.

Słoik ca 25 gram — cena zł 7.20.

k 1655-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Białymstoku, ul. Ryneк Kościuszki 15, poszukuje pracownika na stanowisko starszego księgowego rewidenta.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym albo wykształcenie średnie i 6 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym.

Warunki płacy do uzgodnienia w Zjednoczeniu. k 1661-0

2 techników drogowych z praktyką zatrudni natychmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem-Mazowieckiem. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. k 1667-1

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Funkcjonariuszom pow. Posterunku MO w Kolnie, a zwłaszcza st. sierżantowi Małaciowi i plut. Nurczykowi za wykrycie kradzieży i szybkie ujęcie sprawcy tej drogi składa serdeczne podziękowanie — Mieczysław Kretis. p 3728-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka dochodząca. Zgłaszać się: Białystok, ul. Sapiszlna nr 22/2, godz. 17. g 3317-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, ul. Wesołowskiego 4 m. 16. g 3320-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam motor WFM. Białystok, Angielska 52, w godz. 17—18. g 3314-0

Sprzedam nowa gramofonie do wieku owcze. Zgłaszać się: Białystok, Starosielce, ul. Stalingradzka nr 27, Czesław Jasiński. g 3319-1

Wydzierżawię lub sprzedam dom, kompletne zabudowanie, ogród, woda 4,5-ha ziemi lub bez. Wasilków, 5 km do Białegostoku. Władomski. Kretis, Gdańsk, Wojska Polskiego 14/17. k 1658-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 1492 wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Białymstoku na nazwisko Maria Borusewicz. g 3319-1

Książka rosyjska (kucharska), poświatowo dnia 19 listopada na przystanku przy „Delikatesach". Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem — Sjenkiewicz, Białystok — Łąkowa 16. g 3325-1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę skóry baranie, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). k 1594-0

Biał. Zakł. Graf. P-1

6

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

— Czy dzień ten ma jakieś szczególne znaczenie?

— Niestety. Jak najbardziej szczególne — przystanął. Palce kręciły machinalnie zlocisty guzik mundurowej kurtki — w t e d y był też piątek.

— Ale... — Kostrzewa zerknął niepewnie na człowieka, który po zamknięciu bramy szedł obok nich słuchając z uwagą.

Zawadzki zauważył to spojrzenie.

— Józef — jest u nas od wielu lat. Możemy mówić przy nim swobodnie — jakby udzielał referencji o kimś nieobecnym. On wie wszystko.

Wszystko? — Kostrzewa wpatrzył się w ciemność. Przez chwilę trwało milczenie.

— Lesiewicz powiedział mi — podjął po przejściu kilku kroków — że niebezpieczeństwo będzie zagrażać dopiero trzynastego to jest pojutrze. Z tego właśnie powodu ustaliliśmy datę mego przyjazdu na dzień dzisiejszy.

— Trzynastego — Zawadzki pokiwał głową — zgadza się. To zaszło trzynastego. Ale wtedy trzynastego wypadło akurat w piątek. Myśleliśmy, że chodzi o datę. Teraz jednak, gdy Zdzisław zniknął...

— Więc nie wiadomo czy groźba niebezpieczeństwa dotyczy tożsamości dnia czy daty?

— Nie... Cóż można poradzić na mechanizm kalendarza? — bąknął niezrozumiale. — Na wiele rzeczy nie można poradzić — odciągnął kołnierzyk jakby go nagle zaczął dusić.

7

Doszli do budynku. Pierwsze wrażenie nie myliło: był rzeczywiście nadspodziewanie wielki jak na swe przeznaczenie. Kilka stopni, dalej spękana płyta tarasu. Obszerny hol. Mrugająca gdzieś u sufitu żarówka nie była w stanie rozproszyć zagęszczonych po kątach ciemności.

Józef zniknął. Kostrzewa nie zdołał zauważyć momentu, w którym to się stało.

— Pozwoli pan ze mną. — Zawadzki prowadził na górę. Głucho stukały podeszwy. Beton jako tworzywo wewnętrznych schodów? Poręcze ciężkie i niezdarne z masywnego żelaza. Być może była to nawet stal. Architekt musiał mieć zły dzień projektując wyposażenie tego domu.

Weszli do dużego pokoju. Pomimo zapalenia wszystkich świateł pozostał również dość mroczny. Umeblowanie wskazywało, na coś w rodzaju gabinetu.

Zawadzki wskazał zachęcającym ruchem rozłożysty klubowiec pokryty mocno zniszczoną skórą.

— Bardzo pan jest zmęczony, doktorze? — zapytał z wahaniem.

— W każdym razie nie do tego stopnia bym nie zdołał wysłuchać wszystkiego co macie do powiedzenia.

— Musi pan być zmęczony — skonstatował matowo — po takiej drodze...

— W sytuacji jednak, w której być może chodzi o każdą godzinę... — podsunął Kostrzewa.

— Tak. Kto wie czy nawet nie o każdą minutę.

— No więc, tym bardziej.

— Słusznie — zatrzymał się jeszcze na progu. — Może jednak zje pan przedtem kolację?

— Jakoś wytrzymam.

— W takim razie zaraz sprowadzę panu resztę. — Wyszedł.

Kostrzewa wstał. Fotel tylko z pozoru zapowiadał wygodę. Wyłażące ze wszystkich stron sprężyny uwierały boleśnie. Rozpoczął powolną wędrówkę po pokoju. Reszta? Lesiewicz wspomniał jeszcze tylko o Świrskim. Ale określenie: „reszta" nie mogła chyba dotyczyć jednej osoby. Wzruszył ramionami. Czas pokaże. Prawdopodobnie zresztą nie tylko to jedno będzie odbiegało od przewidywań.

8

Nagle nieruchomiał. Przeraźliwy krzyk wpadł w senną ciszę. Co to? Znowu. Jakby ktoś w nieludzkiej męce, albo w ostatecznym przerażeniu.

Przypadł ku oknu. Na zewnątrz? Raczej chyba tak. Przylenał twarzą do szyby wytężając oczy. Ale po tamtej stronie leżał nieprzeniknięty mrok.

Światło drgnęło i zaczęło przygasać.

·V

Zapukał i nie czekając na odpowiedź, otworzył drzwi. Uważał to za zupełnie naturalne. Chyba tu nie trzeba tracić czasu na ceremonie. Okazało się jednak, że trzeba.

— Coo — cofnął się gwałtownie. Mętne przywarły oczy Świrskiego płonęły niedobrym ogniem. Tak jak w tych czasach, gdy...

Prawa ręka w bocznej kieszeni marynarki. W i e d z i a ł co w tej chwili obejmują jej palce. Ale nawet gdyby nie wiedział, wystarczyłoby jednego spojrzenia. Materiał kieszeni odstawał w tak bardzo charakterystyczny sposób.

— Zwariowałeś? — syknął otro. Przez głowę przemknęła myśl, którą w następnej chwili uznał za niedorzeczną.

Ręka wynurzała się powoli z kieszeni. Nie spuszczał z niej oka. Jakże to niezmiernie długo trwało, zanim wyjrzała pusta.

— Sam zwariowałeś — rysy Świrskiego uległy odprężeniu — właźć bez uprzedzenia w sytuacji, gdy...

— Pukałem przecież,

Wydał wargi.

— Cóż z tego? K a ż d y może pukać.

Zawadzki wciągnął głęboko powietrze do płuc.

— Nonsens. Musisz się wziąć ostro w garść.

Patrzył na niego spod przymrużonych powiek.

— Łatwo powiedzieć. Jakby tu w ogóle to było możliwe.

— Zostałeś się człowieku — strofował ostro — do czego w końcu dojdziesz. Niewiele brakowało, byś do mnie wygarnął.

— Niewiele — przyznał obojętnie. — Więc cóż z tego? Nie wygarnąłem przecież.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Prac Komisji Kultury WRN

★ O rozwój środowisk twórczych
★ Estetyka — sprawa ważna
★ Swietlice potrzebują pomocy

Na kolejnym posiedzeniu Komisji Kultury przy MRN w Białymstoku poruszono kilka istotnych problemów dla rozwoju kultury w naszym mieście. Jak powszechnie wiadomo rozwój białostockiego środowiska twórczego postępuje bardzo powoli. Wynika to jednak nie tylko ze słabości tego środowiska, ale i w dużej mierze z braku sprzyjającej atmosfery. Właśnie dlatego komisja wystąpiła z wnioskiem, aby Wydział Kultury przejął opiekę nad ludźmi sztuki, regularnie zakupywał prace i pomagał w rozwiązywaniu trudności.

W rozwoju istniejących już placówek kulturalnych przeszkadzają w dużej mierze kłopoty lokalowe. Wniosek wysłany przez komisję do Wydziału Kultury postuluje przedłożenie komisji planu perspektywicznego rozwoju kultury z uwzględnieniem wszelkich lokalizacji placówek kulturalnych na okres najbliższych pięciu lat.

Jeśli już mowa o rozwoju istniejących placówek, ważną wydaje się sprawa zorganizowania opieki nad klubami i świetlicami przyzakładowymi. Z tym — zwrócono się do Poradni Metodycznej przy WDK.

Nie jest rzeczą obojętną sprawa estetyki naszego miasta. Dobrze się więc stało, że z inicjatywy Komisji Kultury powołano przy Architekcie Miejskim — kolegium rzeczoznawców, które zatwierdzać będzie wszystkie prace związane z architekturą i estetyką miasta (wystawy, szyldy, neony, zieleń itp.).

Ponadto członkowie komisji wysłuchali informacji kierownika Miejskiego Wydziału Kultury o dotychczasowej działalności Wydziału.

(ś)

W pierwszych dniach grudnia pójdziemy do nowej kawiarni

Jak zostaliśmy poinformowani 6 grudnia Powszechna Spółdzielnia Spożywców ma zamiar uruchomić nową, i jak nas zapewniono, ładną kawiarnię przy ul. Dąbrowskiego. Roboty wykończeniowe wykonuje w niej Wielobranżowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Wykonawca, jak się okazuje, nie śpieszy się zbytnio z robotą i PSS ma obawy, że mimo największych chęci ze strony przyszłych użytkowników termin 6 grudnia jest jeszcze problematyczny.

Przewiduje się, że w nowej kawiarni w czwartki i niedziele odbywać się będą tzw. „Podwieczorki przy mikrofonie". Poza tym pobyt w niej umilać będzie gościom specjalnie zaangażowany pianista. Obok kawiarni istnieć będzie samoobsługowy bar bezalkoholowy. (Har)

Wielki konkurs czasopisma „CHINY"

Redakcja pisma „Chiny" zorganizowała wielki konkurs z cennymi nagrodami. W konkursie mogą brać udział pracownicy „Ruch", listonosze i pracownicy poczty, nauczyciele i uczniowie szkół, pracownicy fabryk i instytucji oraz wszyscy czytelnicy, lub zespołowo—organizacje społeczne, szkoły, zakłady pracy, instytucje.

Między uczestników konkursu rozlosowane zostaną następujące nagrody:

I. pralka elektryczna za pozyskanie co najmniej 30 prenumeratorów;

II. rowery (dwie równorzędne nagrody) za pozyskanie co najmniej 20 prenumeratorów;

III. „Szarotki" (trzy równorzędne nagrody) za pozyskanie co najmniej 10 prenumeratorów;

IV. zegarki (cztery równorzędne nagrody) za pozyskanie co najmniej 5 prenumeratorów;

V. ponadto rozlosowane zostaną chińskie wieczne pióra.

Natomiast dla trzech uczestników konkursu, którzy zdobędą największą ilość prenumeratorów, przygotowano specjalne nagrody:

I. 26-dniowa wycieczka do Chin

II. motocykl marki „WFM"

III. telewizor marki „Turkus".

W losowaniu nagród wezmą udział uczestnicy konkursu, którzy w terminie do 25. XII.1959 r. prześlą do redakcji (Warszawa, ul. Senatorska 35) wypełniony i potwierdzony przez odpowiednią placówkę „Ruchu" lub urząd pocztowy KUPON KONKURSOWY.

Zakłady Roszarnicze wykonały zadania roczne

Na sześć tygodni przed końcem roku zameldowała nam załoga Białostockich Zakładów Roszarniczych na Wysokim Stoczku o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań.

W związku z przedterminowym wykonaniem planu, zakład wyprodukuje dodatkowo do końca bieżącego roku około 35 ton włókna. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie około 800 tys. zł.

Na dobre wykonanie planu w bieżącym roku w roszarni złożyły się między innymi wystarczające zapasy surowca, jakimi zakłady dysponowały w bieżącej produkcji.

(Rem)

Nareszcie ul. Pułaskiego można wygodnie jechać

Nowe Miasto — jedna z ładnych dzielnic Białegostoku — od wielu już lat miało tylko jedną ulicę brukowaną, a mianowicie ul. Kawaleryjską. Pozostałe ulice to „Sahara". Sypki, żółty piach, w którym wiele razy grzęzły ciężarowe samochody.

Prezydium MRN zajęło się wreszcie tą sprawą. Przeznaczyło pewną ilość pieniędzy na tę inwestycję i zleciło jej wykonanie. Dziś ul. Pułaskiego można już jechać po gładkiej, asfaltowej powierzchni. (Hr)

Jadą cytryny

Dawno zapowiadane cytryny są już w drodze do Białegostoku i za parę dni ukażą się w sprzedaży.

Z południowych przysmaków ukazały się już w sprzedaży rodzynki-sułtanki, pochodzące z Grecji. (as)

Dla kogo są Planty?

Piękne białostockie Planty odwiedzane są również przez kury i psy. Nie chodzi tu o psy, które dostojnie przemierzają Planty wraz ze swymi właścicielami, ale takie biegające luzem. Taki właśnie pies, jak stwierdzają dozorcy ZZM, właścicielem którego jest ob. Olejniczak z ul. Piwnej, pogryzł łabędzia.

Bywają też wypadki, że hasające bez opieki psy napastują na Plantach dzieci.

Zarząd Zieleni Miejskiej zwraca się z prośbą do mieszkańców, szczególnie ulic Nowotki, Piwnej, posiadających kury lub psy, aby terenu hodowli nie poszerzali kosztem Plant. (sm)

Spodobała się bluzka

Tak bardzo spodobała się Zinie Czaban (zam. w Sokołdzie, pow. Sokółka) sprzedawana w prywatnym kiosku przy ul. Suchej w Białymstoku — bluzka, że postanowiła ją ukraść.

Na kradzieży bluzki i kapy na łóżko przyłapała Z. Czaban właścicielka kiosku.

Skradzione rzeczy otrzymała z powrotem właścicielka, a Zina Czaban zajęła się milicja. (as)

Śmierć motocyklisty

Nie pomagała ani groźby, ani prośby kierowane pod adresem motocyklistów lubiących popisywać się brawurową jazdą. Wypadki spowodowane nadmierną szybkością stają się coraz częstsze.

Tragicznie zakończyła się w sobotę w Białymstoku jazda motorem, prowadzonym przez Piotra Kalinowskiego, lat 24, pracownika CPN. Zbyt szybko prowadzona „Jawa" uderzyła na ulicy Dąbrowskiego w słup telegraficzny, a motocyklista—Piotr Kalinowski, poniósł na skutek uderzenia śmierć na miejscu. (as)

MIASTA

WTOREK
24
listopada
Jana

Dopóty dzban wodę nosi...

Na przystanku autobusowym spora gromadka ludzi. Wreszcie nadjeżdża dość długo oczekiwany autobus. Najczęściej jest już solidnie wypełniony. Czekający na przystanku nie rezygnują jednak i tłumnie atakują drzwi samochodu. Rwetes, krzyki, popychania. Konduktor donośnym głosem oznajmia, że miejsc już nie ma i daje sygnał do odjazdu. Kilku, a nawet kilkunastu „sportowców" biegnie obok samochodu i usiłuje wskoczyć do idealnie wypchanego wozu, mimo że na stopniach „wisi" już pół tuzina podobnych wyczynowców.

No, no, dopóty dzban wodę nosi, dopóki... A swoją drogą funkcjonariusze MO powinni bardziej zdecydowanie „nagradzać" mandatami tego rodzaju wyczyny. Dla dobra lekkomyślnych „sportowców".

Neonowe psikusy

Pisaliśmy kiedyś o figlach, jakie płatał nam neon reklamowy „Malucha". Ten jednak został doszczętnie pobity przez również neonową reklamę sklepu z porcelaną przy ul. Lipowej. Przechodnie oglądający ją od strony kina „Pokój", czytają wyraźnie: „Porcelana — Kryształy". Ale za to ci z przeciwnej strony łapią się za głowę, wahając się między serdecznym śmiechem a obrzydzeniem. Oto z drugiego wyrazu „wyskoczyło" kilka liter, w efekcie czego napis reklamuje: „Porcelana — K...ały".

Tym razem dla dzieci

W Klubie Siedmiu („Dom Prasy" przy ul. Wesołowskiego 1) spotykamy się znowu na projekcji filmowej. Klub pomyślał tym razem o przyjemności dla dzieci swych członków. Dzisiaj o godz. 16 wyświetlona zostanie składanka kolorowych filmów dla najmłodszych. Klub zachęca członków do przyprowadzenia swych pociech. Wstęp wolny.

Co robić, gdy...

...ma się nieodpartą ochotę na obejrzenie programu telewizyjnego, a telewizor pozostaje dotąd w sferze marzeń? Wprosić się do sąsiada, który codziennie narzeka na tłumy nieproszonych gości? Będzie krzywo patrzył. Ale dla chcącego nie ma nic trudnego.

Przed oknem wystawowym Salonu Radiowo-Telewizyjnego przy ul. Wesołowskiego zebrała się niemała grupa zapaleńców telewizji. Choć mrozik szczypie w uszy, grupka powiększa się z każdą chwilą. Ku jej radości jeden z wystawowych telewizorów transmituje program. Warto pomarznąć, ale obejrzeć.

Przykry wypadek

Na ul. Mazowieckiej zdarzył się wczoraj przykry wypadek. Ścięte drzewo przed budynkiem nr 66, padając przygniotło 30 letnią Jadwigę Tomaszuk, zam. w Białymstoku przy ul. Podolskiej 3. Tomaszuk doznała ogólnego potłuczenia głowy i okolicy krzyżowej. Delikwentkę odwieziono do Kliniki Chirurgicznej.

Spadł z I piętra

Widocznie robotnikom pracującym przy budowie domków jednorodzinnych na Pietraszach dobrze dały się we znaki listopadowe przymrozki, skoro w trakcie pracy postanowili rozgrzać się... winem. „Rozgrzewka", jak zwykle w takich wypadkach bywa, znalazła swój smutny epilog. Jeden z robotników 39-letni Bolesław Ronczkiewicz spadł z I piętra, doznając stłuczenia czaszki oraz złamania obojczyka i kości przedramienia. Ronczkiewicz odwieziony został do kliniki.

Brzydki to zwyczaj...

...gdy w miejscu publicznym pozostawia się po sobie bałagan. Bo bałaganem tylko można nazwać górki zbitej ziemi i porozrzucane płyty chodnikowe, pozostawione w miejscach różnorodnych prac budowlanych. Co druga niemal ulica, na której stały kiedyś rusztowania, względnie przeprowadzano inne prace, darzy nas takimi niemiłymi niespodziankami. Ba, nawet na Rynku Kościuszki przed Bankiem Rolnym są jeszcze pozostałości po ostatnich robotach.

I cieszę się tu człowieku z rozbudowy miasta, skoro potknąwszy się na porzuconej płycie, wpadasz wprost do dziury, w której nieszczęsna płyta powinna się znajdować. (jap)

Sznycel cielęcy i rumsztyk wołowy z lodu

Wkrótce ukażą się w sprzedaży nowe asortymenty mrożonych wyrobów garmażeryjnych.

Będzie to między innymi sznycel cielęcy w cenie 52 zł za kg, kotlet cielęcy z kostką — 34 zł, rumsztyk wołowy i stek wołowy w cenie 44 zł za 1 kg.

Będzie też można kupić mrożoną cielęcinę — dietetyczną w cenie 44 zł za 1 kg.

(as)

Uwaga, człowiek!

Zła macocha

Wielkie oburzenie sąsiadów wywołuje okrutne wprost traktowanie przez macochę Alicję Bok 17-letniej pasierbicy Jolanty. Bokowie mieszkają w Supraślu. Trojgiem dzieci sierot, którym matkę zamordowały w 1946 roku grasujące na Białostocczyźnie bandy — „opiekuje się" macocha. Opieka jej wygląda tak:

18 listopada o godz. 23.30 sąsiedzi Boków usłyszeli krzyki i wzywanie ratunku. Gdy jeden z sąsiadów wszedł do mieszkania Boków ujrzał jak macocha Alicja wraz ze swą matką, biły grubymi kijami sierotę Jolantę. Pobita, pokaleczona dziewczynka nocowała tego dnia u sąsiadów.

Bicie i maltretowanie dzieci zdarza się często. Czy może bezkarnie uchodzić tak nieludzkie traktowanie sierot? (as)

Zguby

W sklepie papierniczym nr 74 przy Rybnym Rynku w Białymstoku jeszcze w miesiącu październiku br. pozostawiono nową zabawkę dziecięcą. Do tej pory czeka ona na swego właściciela. Po odbiór zgłosić się należy do kierownika sklepu. (h)

Listopadowy numer miesięcznika „Bridż"

Miesięcznik „Brydż" w dalszym ciągu dąży do spopularyzowaniu tej pięknej gry. Takie pozycje jak Błyskawiczny Samouczek, Knoty i Knociki oraz Rozgrywka pozwalają nawet zupełnym laikom opanować aspekt psychologii w brydżu, to połowa zwycięstwa w grze robrowej.

Reportaż z Mistrzostw Europy w Palermo, moc wiadomości krajowych i zagranicznych oraz konkursy i zadania dopełniają listopadowy numer „Brydża", w którym każdy brydżysta znajdzie ciekawe i odpowiednie do swego poziomu zagadnienia.

Plon pierwszych polowań

W ub. sobotę, tj. 21 bm., rozpoczął się okres polowania na zające. Nie czekając ani godziny nasi myśliwi już w sobotę wyruszyli na swoje pierwsze w sezonie „zającym" polowanie.

Zgodnie z nową ustawą 60 proc. upolowanej zwierzyny przechodzi na rzecz koła, które ma obowiązek sprzedać ubite sztuki Państwowemu Przedsiębiorstwu Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las".

Poniedziałek, 23 listopada, był więc pierwszym dniem intensywnej pracy magazynu przedsiębiorstwa „Las" w Białymstoku. W poniedziałek do południa, do tego magazynu kółka łowieckie dostarczyły ponad 500 pięknych, tłustych szaraków. A to przecież niecały plon pierwszych polowań. 40 proc. odstrzelonych szaraków zabrali myśliwi do domu. Przy tym nie wszystkie koła z województwa zdążyły dostarczyć zabite zające do Białegostoku. Wczoraj rano samochody przedsiębiorstwa „Las" wyjechały na trasy, aby odebrać zwierzynę w punktach skupu.

„Las" stwarza myśliwym dogodne warunki skupu zajęcy. Za sztukę zakwalifikowaną jako eksportowa kółko łowieckie otrzymuje 70 zł, a za zająca kategorii „krajowej" 36 zł.

Korzystając z pierwszego dnia skupu zajęcy, odwiedziliśmy magazyn przedsiębiorstwa „Las". Jak się okazuje, zanim zające trafią do naszych sklepów albo zostaną załadowane do wagonu z przeznaczeniem wywózki na eksport, w magazynie w kilka godzin po polowaniu przechodzą szczegółową kosmetykę. Specjalnie zatrudnione robotnice myją je tu, czeszą, zawijają pergaminem głowy i przyczepiają etykietę „Las".

Zagranicznymi odbiorcami białostockich zajęcy są NRF, Francja, Anglia, Szwecja. Przewiduje się, że z upolowanych na Białostocczyźnie zajęcy ponad 20 tys. sztuk przeznaczonych zostanie na eksport. (Hr)

NA ZDJĘCIU: Lidia Klimowicz specjalną szczotką rozczesuje zajęcze futerka.

Te zające mogą już być wysłane do chłodni. Ostateczne oględziny przeprowadzają kierownik magazynu Przedsiębiorstwa „Las" Antoni Iwanowicz i Luba Lewko. Fot. — Z. Zaremba

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6 1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 24958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.